

Korpus Ochrony Pogranicza

<https://kop.ipn.gov.pl/kop/multimed/materialy-audio/relacje-i-wspomnienia/8497,Stanislaw-Majka.html>
2022-01-22, 09:19

Stanisław Majka

"Okruchy pamięci. Wspomnienia i relacje byłych żołnierzy Korpusu Ochrony Pogranicza"

Wydawca: Instytut Historii i Stosunków Międzynarodowych, Uniwersytet Warmińsko-Mazurski, Olsztyn 2015

Lektor: Krzysztof Magierski

Mastering: GMIK Studio Grzegorz Herliczek

Stanisław Majka, s. Jana i Anieli z d. Pieniążek ur.
15.07.1909 r. Stobierna, we wrześniu 1939 r. obrona
Węgierskiej Górki

Wspomnienia

Załączam kserokopię mojej relacji z datą Racibórz, dnia 20 sierpnia 1987 r. przeznaczoną dla Hufca w Związku Harcerstwa Polskiego w Węgierskiej Górcie w związku z wręczeniem temu Hufcowi w dniu 1 września 1986 r. sztandaru imienia „Obrońców Węgierskiej Górki”. Podobną relację wręczyłem Dyrekcji Szkoły Podstawowej w Węgierskiej Górcie gdy otrzymała nazwę imienia „Obrońców Węgierskiej Górki”. Zaznaczam również kserokopię oświadczenia ppłk dypl. Władysława Steblika z datą Żywiec, dzień 22 marca 1959 r. i mego patentu oficerskiego z datą Warszawa, dzień 25 lipca 1936 r. (oryginał patentu jest pergaminem o wymiarach 62 cm x 49 cm)

Załączam również fotografię mojego zdjęcia z lipca 1935 r., jako podporucznika rezerwy artylerii. Nadmieniam, że Minister Obrony Narodowej rozkazem personalnym Nr 92 z dnia 7.08.1989 r. mianował mnie na stopień porucznika z datą 1.09.1989 r. Jak w załączonej relacji wynika „byłem i nadal jestem z podziwem i uznaniem, że mobilizacja samodzielnej, górskiej baterii nr 151, w której przyszło mi walczyć w Kampanii Wrześniowej 1939 r., była [...] bardzo dobry, obsługa dobrze przeszkolona i przygotowana do działań bojowych i bardzo zdyscyplinowana.

Mimo, że od dnia 5 września 1939 r. od Krakowa, moja bateria przydzielona była do grupy fortecznej płk. Wacława Klaczyńskiego, a ja w pewnych sytuacjach spełniałem funkcję oficera łącznikowego, między sztabem tej grupy, a moją baterią, wspominam z

uznaniem sztab tej grupy, a w szczególności pułkownika Klaczyńskiego, który doskonale dowodził, przeprowadził między innymi, moją baterię aż pod Tomaszów Lubelski. Przypominam sobie jeszcze teraz, jak przepawiliśmy się przez Wisłę pod Baranowem, bardzo sprawnie, przy czym moja bateria przeszła „wplawem” nie korzystając z budującego się mostu.

Przepraszam, że nie zawsze czytelnie piszę, ostatnio źle się czuję, byłem chory, zmarła w dniu 27 grudnia 1992 r. moja Żona. Mam nadzieję, mimo podeszłego już wieku, że jeśli będę w Warszawie, wstąpię do Waszej Komendy Głównej, by wyrazić moje uznanie, że interesujecie się byłymi Żołnierzami Września z 1939 r. a w szczególności Klubem b. Żołnierzy KOP w Węgierskiej Górcie.

Jak mi wiadomo kol. Stanisław Buczek, mieszka w Warszawie 04-357, ul. [...], jest wiceprzewodniczącym Klubu i zapewne będzie mógł udzielić dalszych informacji.

Ja ostatnio z powodu choroby mojej Żony, a także nieszczęśliwego stanu mego zdrowia, nie byłem na spotkaniu Weteranów Klubu w Węgierskiej Górcie w latach 1991 i 1992, ale mam nadzieję, że gdy poprawi się stan mego zdrowia, przyjadę do Węgierskiej Górki w 1993 r.

Załączam dla Kierownika tamt. Biura serdecznie pozdrawiam i życzenie wszelkiej pomyślności.

Racibórz 12.03.1993 r. nieczytelny odręczny podpis nad pieczęcią; Załączników proszę nie zwracać!

Relacja

Jako członek Klubu Żołnierzy Września 1939 r. w Węgierskiej Górcie, na życzenie Zarządu tego Klubu i w związku z wręczeniem w dniu 1 września 1986 r. na uroczystej manifestacji w Węgierskiej Górcie Hufcowi ZHP sztandaru imieniem „Obrońców Węgierskiej Górki”, przeznaczam niniejszą relację, zawierającą kilka fragmentów moich wystąpień, do użytku wymienionego wyżej Hufca w pracach z młodzieżą. Na wstępie, celem poznania bliżej osoby, spisującej niniejszą relację, nadmieniam, że ja, Stanisław Majka, urodziłem się dnia 15 lipca 1909 r. w Stobiernej koło Rzeszowa, ukończyłem w 1927 r. II Państwowe Gimnazjum w Rzeszowie, zaś w 1932 r. ukończyłem Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, uzyskując dyplom magistra praw. Obecnie od 1945 r. mieszkam w Raciborzu przy ul. [...].

W latach 1932-1933 odbyłem czynną służbę wojskową w Szkole Podchorążych Rezerwy Artylerii we Włodzimierzcu, a następnie jako już podchorąży praktykę w 22 Pułku Artylerii Lekkiej w Rzeszowie. Po ćwiczeniach wojskowych w rezerwie zostałem z dniem 1 stycznia 1935 r. mianowany podporucznikiem rezerwy w korpusie oficerów artylerii. Od 21 lutego 1934 r. pracowałem w notariacie, początkowo jako aplikant, a następnie jako asesora w Rzeszowie i Krakowie, zaś z dniem 31 lipca 1945 r. mianowany zostałem przez Ministra Sprawiedliwości notariuszem w Raciborzu, a następnie kierownikiem

Państwowego Biura Notarialnego w Raciborzu, będąc w międzyczasie wizytatorem notarialnym w okręgach Sądów Wojewódzkich w Opolu i Zielonej Górze. Z dniem 1 stycznia 1976 r. przeszedłem na emeryturę z tym, że do czerwca 1981 roku pracowałem jeszcze jako radca prawny na pół etatu w Kolejowych Zakładach Maszyn i Sprzętu Drogowego w Raciborzu.

Jestem członkiem Związku Bojowników o Wolność i Demokrację, ostatnio od kilku lat wiceprezes Koła Miejskiego w Raciborzu i przewodniczącym Środowiska b. Żołnierzy Września 1939 r. W czasie od 2 maja do 30 czerwca 1939 r. zostałem w ramach ćwiczeń wojskowych przeszkolony na specjalnym kursie do organizującego się dywizjonu artylerii górskiej, wyposażonego w działka górskie 65 m/m (francuskiego starego typu). W dniu 24 sierpnia 1939 r. zostałem zmobilizowany w Toniach pod Krakowem do nowo utworzonej, samodzielnej baterii górskiej nr 151, która transportem kolejowym w nocy z 24 na 25 sierpnia 1939 r. przewieziona została z Krakowa do Żywca. Bateria ta kompletnie wyposażona w ludzi, konie, sprzęt i amunicję, ulokowana została w zabudowaniach Fabryki Papieru „Solali” w Żywcu. Dowódcą baterii był zawodowy kapitan Aleksander Dunin-Żuchowski, ja zaś byłem oficerem ogniowym, zastępcą dowódcy. W skład baterii wchodziło nadto: 2 podporucznicy rezerwy, jako dowódcy 2 plutonów, oraz podoficerowie, w tym szef baterii. Bateria posiadała 4 działka, jeszcze na amunicję, tabor i kuchnię polową. Wspominam o tym, gdyż ta samodzielność baterii okazała się bardzo przydatną w czasie działań, zwłaszcza w zajmowaniu nowych stanowisk aż pod Tomaszów Lubelski, gdzie wchodząc w skład oddziałów Armii „Kraków” skapitulowała w dniu 20 września 1939 r. W okresie od 25-31 sierpnia 1939 r. dowódca baterii, oficerowie i podoficerowie zapoznawali się z terenem w rejonie Żywca, ustalając punkty obserwacyjne, dozory, miejsca na stanowiska ogniowe dział i postoje koni i taboru. W okresie tym załoga wym. baterii nie opuszczała pomieszczeń w fabryce, gdyż chodziło o zachowanie tajemnicy, że Polska przeprowadza mobilizację i gromadzi oddziały wojskowe w pobliżu granicy. Wspominam, że byłem i nadal jestem z podziwem i uznaniem, że mobilizacja wspomnianej baterii była sprawna, stan osobowy bardzo dobry, obsługa dobrze przeszkolona i przygotowana do działań bojowych i bardzo zdyscyplinowana.

Bateria zajęła swe stanowiska bojowe wieczorem w dniu 31 sierpnia 1939 r. Dowiedzieliśmy się, że ogniem naszej baterii mamy wspierać działania batalionu „Berezawecz” z 2 pułku piechoty Korpusu Ochrony Pogranicza, zwłaszcza osłaniać naszym ogniem schrony znajdujące się w okolicy Węgierskiej Górki. Działka nasze zajęły stanowiska w rejonie na północ od wsi Cięcina na wschód od rzeki Soły. Zostały odpowiednio zamaskowane tak, że lotnictwo nieprzyjacielskie nie rozpoznało naszych stanowisk. Przypominam sobie, że nasz dowódca baterii kpt A. Dunin-Żuchowski po powrocie z odprawy w dowództwie wspomnianego batalionu jeszcze przed rozpoczęciem działań bojowych, powiedział nam, że major Kazimierz Czarkowski, dowódca tego batalionu, stwierdził, że zadania, jakie ciążyą na batalionie, włącznie z artylerią, są bardzo ciężkie, że albo wyjdziemy stąd z honorami (z krzyżami), albo zostaniemy na miejscu pod krzyżami. Bateria rozpoczęła swe działania bojowe w godzinach rannych w dniu 1 września 1939 r. Dowódca baterii znajdował się na punkcie obserwacyjnym w pobliżu

Węgierskiej Górki, skąd telefonicznie (telefonem polowym) nadawał rozkazy do strzelania, ja jako oficer ogniowy, byłem przy działach i przekazywałem odpowiednie rozkazy do wcelowywania dział i strzelania.

Zaznaczam, że na rejon Węgierskiej Górki uderzyły oddziały niemieckiej 7 dywizji piechoty, zgrupowane w okolicach Czadca. W godzinach rannych 1 września 1939 r. ze stanowiska 151 baterii górskiej skierowany został do rejonu Milówki 1 pluton, składający się z 2 dział. Pluton ten pod dowództwem podporucznika rezerwy, którego nazwiska nie mogę sobie ocenić przypomnieć, ale pamiętam, że pochodził z Prądnika Czerwonego spod Krakowa, osłaniał swym ogniem wysunięte stanowisko batalionu „Berezawecz”. Pluton ten przed zmierzchem w dniu 1 września 1939 r. wrócił na stanowisko całej baterii pod Cięcina. Z relacji dowódcy tego plutonu, jak i żołnierzy wynikało, że pluton ten otrzymał rozkaz wycofania się wobec znacznych sił nieprzyjacielskich. W tej relacji powołuję się na treść opracowania pod nazwą „Węgierska Górka we wrześniu 1939 r.” autora Jerzego Adama Radomskiego. Książkowe opracowanie wydane zostało w Bielsku-Białej w 1984 r. przez Beskidzką Oficynę Wydawniczą BTKS. Zaznaczam, że wspomniany autor wspomnianego opracowania zadedykował swą pracę „W hołdzie bohaterskim obrońcom Węgierskiej Górki”, że w swych przypisach powołał się na licznych autorów, w tym m.in. na podpułkownika dyplomowanego Władysława Steblika, autora obszernej książki, liczącej 708 stron, o tytule „Armia Kraków”, zadedykowanej Żołnierzom Armii Kraków.

W dniu 2 września 1939 r. rozgorzały ponownie silne walki, przy czym 151 bateria górską ogniem swych 4 dział zatrzymywała natarcie nieprzyjaciela na Węgierską Górkę (o czym wspomina wspomniany autor opracowania „Węgierska Góra” na str. 23). Wieczorem tego dnia powrócili na stanowisko baterii – dowódca kpt Dunin-Żuchowski, wraz ze swym zwiadem i telefonistami. Kapitan był ranny w szyję, po zaopatrzeniu przez punkt sanitarny, pozostał nadal na stanowisku ogniowym. Już nocą około godz. 22 otrzymaliśmy rozkaz od Dowództwa Brygady Górskiej by bateria wycofała się do rejonu Oczkowa położonego na północ od Żywca. Jako oficer ogniowy zająłem się wówczas sprawą przygotowania baterii do wymarszu na Oczków, a następnie na Andrychów. Były to straszne chwile dla mnie i całej załogi baterii. Nie mogliśmy wówczas zrozumieć tego wycofywania polskich oddziałów z rejonu Węgierskiej Górki i Żywca. Schrony (forty) nasze jeszcze się broniły, jak dowiedzieliśmy się później, aż do końca 3 września.

Jeśli chodzi o dalszy przebieg walk wspomnianej baterii, poza rejonem Węgierskiej Górki, powołuję się na załączone oświadczenie wspomnianego wyżej ppłk. dypl. Władysława Steblika z daty Żywiec dnia 22 czerwca 1968 r. Nr rep. ANr 1796/68 w którym stwierdził on, iż ja byłem oficerem ogniowym wspomnianej baterii, że bateria ta wycofywała się przez Andrychów, Wadowice, Kalwarię, Kraków, Proszowice, Wiślice nad Nidą, Baranów nad Wisłą, Rozwadów, Biłgoraj, Aleksandrów, Józefów aż pod Łosiniec k. Tomaszowa Lubelskiego. Będąc od Krakowa (5 września 1939 r.) przydzielony do grupy fortecznej pułkownika W. Klaczyńskiego, że bateria ta wykazała dzielność szczególnie w walkach pod Milówką i Węgierską Górką tak, że jej dowódca kpt. Aleksander Dunin-Żuchowski i oficer ogniowy ppor. rez. Stanisław Majka zasłużyli na odznaczenia bojowe.

Zaznaczam, że wymieniony wyżej autor książki „Armia Kraków” 1939 r. był oficerem ścisłego Sztabu z okresu kampanii wrześniowej 1939 r., był współpracownikiem Wojskowego Instytutu Historycznego w Warszawie i Wojskowego Przeglądu Historycznego, Kawalerem Orderu „Virtuti Militari”, pochodził z Żywca i zmarł w Żywcu dnia 16 czerwca 1971 r. Grób Jego znajduje się na cmentarzu w Żywcu, niedaleko od kaplicy i moim zdaniem dobrze byłoby, żeby młodzież z Węgierskiej Górki i Żywca miała pamięć o grobie tego Bohatera. Powołuję się na wspomnienia uczestnika walk o Węgierską Górkę, które zamieszczone zostały w tygodniku „Za Wolność i Lud” nr 36 z 6 września 1986 r. Autor tych wspomnień, kolega Jan Orszulak jest również członkiem Klubu Żołnierzy Września 1939 r. w Węgierskiej Górcie i szczegółowo opisał bohaterskie walki o Węgierską Górkę.

Do niniejszej relacji załączam kserokopię:

1. mojej fotografii wojskowej z lipca 1935 r. i nominacji na notariusza w Raciborzu
2. patentu oficerskiego
3. oświadczenia z datą Żywiec dnia 22.VI.1968 r.

Racibórz, dnia 20 sierpnia 1987 r. odręczny nieczytelny podpis, w tle pieczęć

Oświadczenie

Ja, Władysław Steblik, podpułkownik dyplomowany rezerwy, zamieszkały w Żywcu, ul. [...] b. oficer ścisłego Sztabu Armii „Kraków” z okresu kampanii wrześniowej 1939 r., współpracownik Wojskowego Instytutu Historycznego w Warszawie i Wojskowego Przeglądu Historycznego, autor książki pt. „Zarys działań wojennych armii Kraków w kampanii wrześniowej 1939 r.” oraz artykułów na temat, zamieszczonych w Wojskowym Przeglądzie Historycznym nr 1/58, 4/58, 1/62 i 3/67, - na podstawie posiadanych przeze mnie materiałów dokumentalnych, wiadomości i relacji, oświadczam, że:

1. samodzielna bateria artylerii górskiej nr. 151, posiadająca działa 65 mm powstała wskutek mobilizacji w sierpniu 1939 r. w miejscowości Tonie pod Krakowem, przetransportowana w dniu 25 sierpnia 1939 r. do Żywca, wzięła udział w walkach stoczonych pod Milówką i Węgierską Górką, powiat Żywiec, w dniach 1 i 2 września 1939 r., wspierając swym ogniem batalion „Berezawecz” 2 pp KOP z Żywca w jego działaniach bojowych przeciwko oddziałom niemieckim z 7 dywizji piechoty, następnie bateria ta w ogólnym odwrocie wycofała się przez Żywiec, Andrychów, Wadowice, Kalwarie, Kraków, Proszowice, Wiślicę nad Nidą, Baranów nad Wisłą, Rozwadów, Biłgoraj, Aleksandrów, Józefów aż pod Łosiniec koło Tomaszowa

Lubelskiego, będąc od Krakowa (5.IX.1939 r.) przydzielona do grupy fortecznej pułkownika W. Klaczyńskiego, brała ona udział w jej walkach nad Wiślicą i w rejonach Biłgoraja, Aleksandrowa, Józefowa i Łosińca, a w dniu 19 września 1939 r. dołączyła do oddziałów armii „Kraków”, otoczonych pod Tomaszowem Lubelskim, które rano dnia 20 września 1939 r. na rozkaz generała Piskora skapitulowały.

2. Dowódcą wspomnianej baterii był kapitan Aleksander Dunin-Żuchowski, a oficerem ogniowym podporucznik rezerwy artylerii Mgr Stanisław Majka, zaś dowódcą wspomnianego wyżej batalionu 2 pp KOP był major K, Czarkowski.
3. Wspomniana bateria artylerii górskiej wykazała dzielność, szczególnie w walkach pod Milówką i Węgierską Górką tak, że jej dowódca kpt. Aleksander Dunin-Żuchowski i oficer ogniowy ppor. rez. Stanisław Majka zasłużyli na odznaczenia bojowe.
4. Nie żyją już płk W. Klaczyński, który poległ w przebijaniu się nocą dnia 18.IX.1939 r. pod Maziłami, i mjr K. Czarkowski, który zmarł po wojnie w Kraju, a podobno nie żyje też kpt. Al. Dunin-Żuchowski.

Oświadczenie niniejsze wystawiam na życzenie wspomnianego wyżej ppor. rez. mgr. Stanisława Majki, notariusza w Raciborzu, zamieszkałego w Raciborzu ul. [...], na dowód, że brał on w podanym wyżej charakterze udział w kampanii wrześniowej 1939 r., a to wobec tego iż nie posiada dokumentów wojskowych na stwierdzenie swego udziału w tej kampanii.

Żywiec, dnia 22 czerwca 1968 r. Odręczny czytelny podpis Władysław Steblik, ppłk dypl. rez.

Repertorium A Nr. 1797/68

Poświadczam, że ob. Władysław Steblik, syn Jana i Marii zamieszkały w Żywcu przy ulicy [...], podpułkownik dyplomowany rezerwy, którego tożsamość ustaliłem na podstawie dowodu osobistego Serii ZL-nr. 3740294, a jego stopień wojskowy na podstawie legitymacji wojskowej oficera rezerwy Serii HK Nr. 0106505-niniejsze oświadczenie podpisał własnoręcznie w mojej obecności w dniu dzisiejszym. – pobrano opłatę skarbową w myśl §. 10 ust. 1 pkt. 2 rozporządzenia o tych opłatach w kwocie zł 10 i opłatę notarialną w myśl §. 21 i 28 rozporządzenia o tych opłatach w kwocie zł 20.

W Żywcu w domu przy ulicy [...] – dnia dwudziestego drugiego czerwca roku tysiąc dziewięćset sześćdziesiątego ósmego (22.VI.1968 r.).

Na środku karty okrągła pieczęć z orłem bez

korony oraz napis

Państwowe Biuro Notarialne w Żywcu.

Nieczytelny odręczny podpis umieszczony nad prostokątną pieczęcią o nieczytelnej treści

Oświadczenie

Ja, Józef Pełka, syn Stanisława i Tekli, urodzony dnia 7.II.1901 r. w Rakowie, pow. Jędrzejów, zamieszkały w Jarosławiu, ul. [...], obecnie emeryt, poprzednio ogniomistrz zawodowy w 24 pułku artylerii lekkiej (pal.) w Jarosławiu a następnie w 6 pal. w Krakowie, były kierownik Rachuby w Jarosławskim Przedsiębiorstwie Budowlanym w Jarosławiu, oświadczam, że:

1. mgr Stanisław Majka, obecnie notariusz w Raciborzu, zamieszkały w Raciborzu, ul. [...], brał udział jako podporucznik rezerwy artylerii w kampanii wrześniowej 1939 r. w baterii górskiej nr 151, która walczyła od Żywca po Tomaszów Lubelski,
2. Ja, jako ogniomistrz zawodowy 24 pal. zostałem w dniu 2 maja 1939 r. skierowany służbowo do 22 pal. w Przemyślu na kurs szkoleniowy, mający przygotować oficerów i podoficerów do organizowanego wówczas dywizjonu artylerii górskiej, wyposażonego w działa 65 mm, a następnie z kursu tego przeniesiony zostałem z początkiem czerwca 1939 r. do 6 pułku artylerii lekkiej w Krakowie, gdzie w formie poaustriackim, położonym obok koszar 6 pal. szkoliłem do końca czerwca 1939 r. rezerwistów,
3. We wspomnianym wyżej kursie szkoleniowym w 22 pal. w Przemyślu i w 6 pal. w Krakowie, trwającym od 2.V.1939 r. do 30.VI.1939 r., brali udział: zawodowi kapitanowie: Aleksander Żuchowski, Stanisław Sacha i Wróblewski, kilku oficerów rezerwy, a między innymi ppor. rez. Stanisław Majka i ppor. rez. Kazimierz Pilawa, oraz podoficerowie, a między innymi, prócz mnie: starszy ogniomistrz Ptak (z 11 pal.), ogniomistrz Meisner, kapral Miazga (z 10 pac.) i kapral Żylak (z 22 pal.),
4. Wskutek mobilizacji utworzone zostały w dniu 24 sierpnia 1939 r. pod Krakowem, we wsi Tonie, dwie baterie górskie, a mianowicie bateria nr 151, której dowódcą był kapitan Aleksander Żuchowski, oficerem ogniowym ppor. rez. Stanisław Majka, i szefem baterii st. ogniomistrz Ptak, i bateria nr 152, której dowódcą był kapitan Stanisław Sacha, zaś ja byłem szefem baterii,

5. Bateria artylerii górskiej nr 152, do której zostałem przydzielony, przetransportowana została koleją w nocy 25 sierpnia 1939 r. do stacji Rabki, w powiecie nowotarskim, zajęła stanowiska bojowe w rejonie Rabka-Kasina, wzięła udział w walkach w tym rejonie w dniach 3 i 4 września 1939 r., a następnie wycofała się przez Bochnię, rejony na północ od Tarnowa, przez Nisko, Ulanów, Biłgoraj aż pod Tomaszów Lubelski,
6. Pod Tomaszowem Lubelskim spotkały się ze sobą obie wspomniane wyżej baterie artylerii górskiej i w dniu 19 września wzięły udział w walkach dla wydostania się w kierunku Tomaszowa Lubelskiego i dalej w kierunku wschodnim, wobec zaistniałego wówczas okrążenia przez wojsko niemieckie oddziały armii „Kraków”, w skład której wchodziły obie te baterie,
7. W dniu 20 września 1939 r. pod Tomaszowem Lubelskim skapitulowały oddziały armii „Kraków”, a wówczas mała grupa, składająca się z kapitanów Sachy i Żuchowskiego, ppor. Majki i mnie, wydostała się w nocy z 20 na 21 września 1939 r. ze wspomnianego wyżej okrążenia, po czym ppor. Majka i ja dotarliśmy do Lwowa, a następnie stamtąd do swych miejsc zamieszkania,
8. Nie spotkałem się dotąd z żadnym z oficerów, podoficerów i szeregowych ze wspomnianych wyżej baterii górskich, z wyjątkiem mgr. Stanisława Majki, który ostatnio odszukał mnie w Jarosławiu, i nie wiem czy wymienieni wyżej żyją i gdzie przebywają.

Jarosław, dnia 24 lipca 1969 r.

Odręczny czytelny podpis

Józef Pełka

Repertorium A. numer: 2822/69

Państwowe Biuro Notarialne w Jarosławiu.

Poświadczam, że Ob. Józef Pełka zamieszkały w Jarosławiu przy ulicy [...], którego tożsamość ustaliłem na podstawie dowodu osobistego wydanego do RH. 6251246 – to oświadczenie wobec mnie własnoręcznie podpisał.

Pobrano opłaty skarbowej z §. 10 ust. 1. pkt. 2 rozp. o opł. 10 zł. i opłaty notarialnej z §. 21 rozp. o opł. not. 10 zł. razem dwadzieścia/złotych.

Jarosław, dnia dwudziestego czwartego lipca roku tysiąc dziewięćset sześćdziesiątego

dziwiątego /24.VII.1969r./

Na środku karty okrągła pieczęć z orłem bez korony oraz napis:

Państwowe Biuro Notarialne w Jarosławiu

odręczny nieczytelny podpis nad pieczęcią o treści:

Dr Józef Samlicki, notariusz

Aby zobaczyć odtworzyć włącz
JavaScript

[Poprzedni Strona](#)
[Następny Strona](#)